

MAZOWSZE I PODLASIE W OGNIU 1944–1956

Wacław Grabowski

„Puszczyc”





Ppor. **Wacław Grabowski** „Puszczyk”, ur. 10 XII 1916 w rodzinie zarządcy majątku Krępa (pow. Mława). W trakcie nauki w szkole średniej działał w harcerstwie. Uczestniczył w wojnie obronnej 1939. W okresie okupacji niemieckiej był żołnierzem ZWZ-AK w Obwodzie Mława. Od 1943 służył w Kedywie i oddziale partyzanckim ppor. Stefana Rudzińskiego „Wiktora”. Po wejściu ACz kontynuował działalność niepodległościową w szeregach Samoobrony Społecznej – ROAK. Był jednym z organizatorów i wykonawców rozbitcia 3 VI 1945 aresztu PUBP w Mławie (uwolniono ponad 40 więźniów, w większości żołnierzy podziemia). Po rozwiązaniu oddziału latem 1945 zdołał przedostać się do amerykańskiej strefy w Niemczech. Przez pewien czas służył w Polskich Kompaniach Wartowniczych. Stwierdził jednak, że jego „miejsce jest w Polsce” – i powrócił do kraju. Ponownie podjął działalność konspiracyjną, organizując nieduży oddział partyzancki operujący w pow. Mława, Przasnysz, Działdowo i Ciechanów. Jego grupa, działająca w latach 1947–1953, nastawiona była na dotrwanie do zmiany sytuacji politycznej w Polsce i ograniczała swą aktywność do niezbędnej samoobrony i akcji aprowizacyjnych. Słynnym wyczynem „Puszczyka” było przebicie się przez obławę „bezpieki” w październiku 1952 w okolicach Konopek (od jego kul padło dwóch oficerów MBP i żołnierz KBW). Ostatnią bazą „Puszczyka” stała się mała wioska Niedziałki (gm. Turza Mała), gdzie jego grupa przez wiele miesięcy ukrywała się w gospodarstwie rodziny Jeziorskich. Ich kryjówkę wydał współpracownik UB Wacław Głuszek (za zdradę wyplącono mu 5000 zł). 5 VII 1953 partyzanci zostali okrążeni przez 1300 żołnierzy KBW, funkcjonariuszy UB i MO. Pomimo tak wielkiej dysproporcji sił podjęli próbę przebicia, ginąc w krzyżowym ogniu broni maszynowej. Wraz z „Puszczkiem”, który ostatni nabój przeznaczył dla siebie, poległo sześciu jego żołnierzy.

